Cena 30 groszy.

Rok I. Poznań, środa 15-go czerwca 1927. Nr. 1.



Organ Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.
Wychodzi na 1 i 15-go każdego miesiąca.

Druhowie Powstańcy i Wojacy!

Wszyscyśmy odczuwali brak własnego, niezawisłego organu związkowego od dawna!

Błąd popełniony przed 6 laty a polegający na tem, że nie Związek nasz lecz jednostka była właścicielem pisma, tłomaczy się zupełnym ówczesym brakiem funduszu wydawniczego i chęcią uznania zasług i pracy owej jednostki przez pragnienie stworzenia dlań w Związku zaszczytnego i wpływowego stanowiska. To też dziś jeszcze — mimo doznanego zawodu — bo przerwa w wydawnictwie nie wyszła Związkowi naszemu na dobre — wspominamy ofiarność i zasługi owego druha-wydawcy i cenimy dobre jego chęci.

Lecz — trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe. Dotychczasowy organ Związku „Żołnierz Wielkopolski“ nam nie wystarcza. Zbyt szczupłe poświęcał nam ramy i za mało mieliśmy z redaktorami jego kontaktu. Ceniąc dobre chęci i talent naczelnego redaktora por. Jerzego Ciepielowskiego, nawał pracy i obowiązków, jaki na nim ciążył, wyrażamy mu za dotychczasową współpracę naszą podziękę.

Niestety — musimy jednak szczerze i otwarcie wynurzyć nasz żal do redakcji „Żołnierza Wielkopolskiego“ która — ignorując zasadę: „audiatur et altera pars“ — w numerze 29-tym z dnia 22 maja r. b. w artykule p. t. „Rozłam“ czyni naszemu Związkowi zarzuty: 1) że jest nielojalnym wobec Państwa i władz wojskowych, 2) że podlega zgubnym wpływom politycznym, 3) że Związek nasz nie jest apolitycznym, 4) że chcemy dla „Przysposobienia Wojskowego“ pracować bez wojska a co najważniejsze pod wpływem ludzi z „Przysposobieniem Wojskowem“ nie mających nic wspólnego.

Dalej pisze „Żołnierz Wielkopolski“: „...trudno nie przyznać słuszności tym Powstańcom i Wojakom, którzy odosobnili się od wszelkich wpływów ubocznych...“ Pochwala więc czyny i krok pp. Palucha, Kwiecińskiego i Mielżyńskiego, którzy — jak to udowodniono na Zjeździe Delegatów (15. V. 1927) agitowali już poprzednio za rokoszem w naszym Związku!! „Żołnierz Wielkopolski“ przemilcza zupełnie sprawę „Strzelca“, chociaż musi wiedzieć, że ona była — jest — i będzie głównym powodem fermentu.

A przecież „Strzelec“ to partja polityczna czystej krwi i Strzelcy w mundurach w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie brali udział wybitny w nieetycznej agitacji za listą 25, która, nawiasem mówiąc, uzyskała 10% oddanych głosów!!

Po zajęciu takiego stanowiska przez „Żołnierza Wielkopolskiego“ jest dalsza współpraca z nim wręcz niemożliwa.

Organ nasz wychodzić będzie 2 razy w miesiącu. Na razie cena egzemplarza 30 groszy. Wysyłać pismo będziemy pod opaską — później będzie je można przekazywać i otrzymywać wprost przez pocztę.

Pozatem przyczynić się ma własny organ do uproszczenia ogólnej administracji Związku, zawierać bowiem będzie stale „dział urzędowy“ obejmujący okólniki, zarządzenia Zarządu Związkowego, Zarządów Okręgowych oraz rozkazy Komendantów. Przeto stanie się zbytecznem wysyłanie osobnych okólników. Każde Towarzystwo „z obowiązku“ prenumerować musi organ Związku naszego, chcąc posiadać stale pogląd na całokształt praw i obowiązków oraz pracy Towarzystw i Okręgów naszego Zrzeszenia.

Obdarzeni zaufaniem Zjazdu Delegatów i rozkazowi Zarządu Związku posłuszni, rozpoczynamy pracę, licząc Druhowie, na Wasze trwałe poparcie! Za Wolność!

Komitet Redakcyjny:

Dr. Z. Głowacki, St. Kroczyński, J. Lange, J. Podlewski, K. Rzepecki, X. P. Steinmetz, L. Stachecki, St. Szykowny.

Oświadczenie

Zarządu Związku Towarz. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII

Zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. stwierdza niniejszem oficjalnie co następuje:

W numerze 112 „Przeglądu Porannego” z dnia 18 maja rb. pojawiła się odezwa **byłych członków zarządu Związku pp. Palucha i Kwiecińskiego,** w której zapowiadają tworzenie nowego Związku, posądzając Związek nasz o partyjnictwo i terror, i twierdzą, że na Zjeździe Dalegatów w dniu 15 maja br. **nastąpił rozłam** w Związku naszym.

Twierdzenie to jest zupełnie bezpodstawne, gdyż ani zarząd Związku, ani też Zjazd Delegatów nie opowiedział się dotąd za jakąkolwiekbądź partją polityczną względnie stronnictwem, a opierając się na swym statucie, pracuje jedynie w kierunku przysposobienia jak najsprawniejszych rezerw dla naszej armi polskiej, pielęgnując przytem ducha powstańczego i ideę niepodległości państwa polskiego oraz poczucia obowiązków obywatelskich wśród członków i młodego pokolenia.

O jakimkolwiek rozłamie mowy być nie może, gdyż z pośród obecnych na Zjeździe 127 delegatów 15-tu okręgów, reprezentujących 186 Towarzystw o ogólnej liczbie ca 12.000 członków na **rzucone przez p. Palucha hasło rozłamu** Związku ani jeden delegat nie zareagował, czyli że wszystkie okręgi i Towarzystwa **pozostały wiernie** przy sztandarze związkowym. Poza pp. Paluchem i Kwiecińskim, którzy zresztą już od dość dawna odgrażali się „rozłamem“, nikt z pośród obecnych sali obrad nie opuścił, czyli że na trwałych fundamentach zbudowany Związek nasz, **dotychczas żadnego uszczerbku nie doznał.** P. M. Mielżyński, który podążył za pp. Paluchem i Kwiecińskim, bawił na Zjeździe tylko w charakterze gościa. Stwierdzić należy również, że gdy po wyjściu z sali pp. Palucha i Kwiecińskiego domagano się ich wykluczenia z Związku, wykazało się, że ani jeden, ani drugi nie był zarejestrowanym członkiem jakiegokolwiek Towarzystwa Powstańców i Wojaków, wobec czego nie mogą uchodzić za odpadłych członków Związku.



Zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków DOK VII.
W 1 rzędzie od prawego: D. Kęszycki, J. Lange, Dr. Z. Głowacki, S. Thiel. W. Wrobiński, K. Rzepecki.
W 2 rzędzie od prawego: St. Szykowny, X. P. Steinmetz, St. Kroczyński.
„ 3 „ „ „ : J. Podlewski, L. Stachecki
Nieobecni na fotografji 4 członkowie: Kossakowski, W. Raczyński, Dr. B. Śliwiński i J. Tylczyński.

Tyle w imię prawdy i ścisłości.

Ogół naszych członków, Towarzystw i Okręgów **wzywamy natomiast do zachowania spokoju i równowagi.** Ze wzgardą należy odrzucić od siebie wszelkie podszepty wichrzycieli, pragnących obłudnie, niby pod płaszczem bezpartyjności, rozbijać karne dotąd szeregi nasze, stojące na gruncie narodowym i państwowo-twórczym.

Odpowiedzią na hasło rozłamu niechaj będzie silne powiększenie się naszych szeregów i Towarzystw przez wstępowanie na członków wszystkich dotąd niezorganizowanych powstańców wielkopolskich i byłych żołnierzy w imię szczytnego hasła związkowego „Za wolność!”.

Za Prezydjum Zjazdu i Zarząd Związku

Dr. Zygmunt Głowacki, prezes **Szykowny,** sekretarz

Nasze zadanie

w całokształcie akcji „Przysposobienia Wojskowego"

(Programowy szkic Komendy Związku).

Z chwilą zakiełkowania na terenie tutejszego D. O. K. akcji przygotowania rezerw, Towarzystwa Powstańców i Wojaków oddały się bez zastrzeżeń do dyspozycji organów instrukcyjnych.

Trzeba sobie uprzytomnić, że pierwsze lata działalności P. W. były okresem doświadczeń. Głównem polem działania wojskowo - wychowawczego nielicznych wówczas oficerów instrukcyjnych przy P. K. U. były stowarzyszenia młodzieży szkolnej i przedpoborowej (harcerstwo, Sokół, później hufce szkolne).

Stowarzyszenia b. wojskowych pozostawione były własnemu losowi i ograniczały się do uprawiania „sportu" strzeleckiego; dość często zresztą, lecz bezprogramowo z dorywczo uzyskiwanej broni przeprowadzane strzelania były bowiem względnem tylko przygotowaniem i „szkołą" do strzelań bojowych.

Wiosenne i jesienne egzaminy sprawności fizycznej i wojskowej zaś nie zyskały popularności u kombatantów, którzy niewątpliwie dowody takiej sprawności dali na pobojowiskach wojny światowej i w walkach o niepodległość.

Naprawę w tej mierze sprowadziło stworzenie pułkowych okręgów P. W. z pomnożeniem liczby personelu instruktorskiego i sprzętu pomocniczego. Kontakt stał się ściślejszy, co żywotniejsze towarzystwa zainicjowały wykłady wojskowo-wychowawcze, ćwiczenia musztry zwartej i luźnej oraz strzelania szkolne; w jesieni urządzono szereg udatnych ćwiczeń polowych w większych zespołach. Jaką rolę mogą i powinny odegrać w całokształcie pracy P. W. nasze towarzystwa? Segregacja, przeprowadzona w jednem z towarzystw związkowych, mającego siedzibę w mieście powiatowem, a liczącem 110 członków wypadła następująco:

8 oficerów rezerwy (linjowych), z tych 4 przeszkolonych, 40 podoficerów rezerwy (różnych rodz. broni), z tych 15 przeszkolonych, 42 rezerwistów (różnych rodz. broni), z tych 24 przeszk. (8 z kwalifikacjami instruktorskiemi) i 20 członków ponad lat 50, inwalidów itp.

Analogiczny podział w wszystkich naszych towarzystwach dałby podobny wynik z tem, że ośrodki wiejskie wykazałyby mniejszy procent „szarży".

Ostatnia konferencja w Państwowym Urzędzie W. F. i P. W. odbyta w d. 30. 4. i 1. 5. 1927 r. w Warszawie przy udziale naszych delegatów scharakteryzowała Związek nasz, skupiający byłych wojskowych, jako organizację typu pomocniczego.

Co wypada nam czynić, aby sprostać wymogom stawianym stowarzyszeniom P. W. naszego typu przez naczelną władzę P. W. i W. F.?

Posiadając w szeregach naszych ca. 25% członków z kwalifikacjami instruktorskiemi trzeba nasamprzód, o ile możności własnemi siłami, według programu opracowanego w porozumieniu z organami P. W. doszkolić wzgl. przeszkolić wszystkich naszych członków i to jeszcze w bieżącym okresie letnim.

Kilka okręgów prowadzi pracę P. W. w myśl powyższych zasad od dłuższego czasu. Zamierza się rozprzestrzenić działalność taką na cały teren Komendy Związku.

Program ten przewiduje 2 lekcje 2-godzinne (wykład i ćwiczenia praktyczne: musztra, szkoła strzelca, służba polowa) oraz 1 uwarunkowane strzelanie szkolne w miesiącu. Zamknięciem i ukoronowaniem tej pracy okresu letniego będzie jesienne ćwiczenie służby polowej w większym zespole.

Komenda Związku zamierza poczynaniom tym pójść na rękę:

a) przez dostarczenie komendantom okr. uzgodnionego planu ćwiczeń na bież. okres letni (miesięczne szczegółowe programy z powołaniem się na materjał podręczny),
b) przez dostarczenie najważniejszych regulaminów (wzgl. wyciągów), których to brak stale się odczuwa,
c) przez zobowiązanie komendantów okręgowych i towarzystw do konsekwentnej i intensywnej pracy w wskazanym wyżej kierunku,
d) przez urządzenie zawodów zespołowych o pierwszeństwo okręgów i związku w celu wywołania szlachetnej rywalizacji i stwierdzenia praktycznych wyników dokonanej pracy P. W.

Działalność P. W. w naszej organizacji będzie pokierowana w ścisłej współpracy z organami wojskowymi P. W.; postępy tej pracy będą kontrolowane przez Komendę Związku przy pomocy komendantów okręgowych.

Okres przerzucania odpowiedzialności za zaniedbania własne przez dotychczasowych smutnej pamięci komendantów na Zarząd Związku i „wszystkich innych" przeminął bezpowrotnie.

Wkraczamy w okres planowej, rzetelnej i ofiarnej pracy P. W.

Za Wolność!

Za Wydział Wojsk.-Wychow. i P. W.

pułk. rez. Juljan Lange, komendant

pułk. rez. Thiel, zast. kom.

por. rez. J. Podlewski zast. kom.

Fédération Interalliée des Anciens Combbattants

96, rue de l'Universite, Paris VII, France.

W poniedziałek, 27 marca o 9 wieczorem w Paryskiej Centrali FIDAC'u zebrali się następujący panowie jako przysięgli konkursu artystycznego:

Belgja: Pan Piot, rzeźbiarz.
Stany Zjedn.: Pan Welles Bosworth, architekt,
Francja: Pan André Désarrois, pomocnik dyrektora Musées Nationaux.
Włochy: Pan Brunelleschi, malarz-artysta.
Jugosławja: Pan P. Iovanovitch, malarz-artysta.
Przysięgli z Anglji, Polski, Rumunji i Czechosłowacji byli nieobecni.

FIDAC polecił powyższym przysięgłym opracować warunki konkursu na medal honorowy, mający być przyznanym instytucji wychowawczej stosownie do rezolucji Kongresu Rzymskiego. Środki na ten konkurs zostały ofiarowane przez hojnego Amerykanina, generała Gignilliat, komendanta szkoły wojskowej Culver.

1. nagroda: 200 dolarów,
2. nagroda: 100 dolarów,
3. nagroda: 50 dolarów.

Przysięgli spisali i jednomyślnie przyjęli następujący protokół:



Apel Okręgu VI Związku Tow. Powstańców i Wojaków DOK VII w Krotoszynie 22. VIII. 1926 r.

1. Stosownie do tekstu, podanego przysięgłym, postanowiono, iż nagroda zostanie przyznaną: „instytucji wychowawczej, która, wedle zdania Fidac'u, najlepiej rozpowszechnia znajomość spraw międzynarodowych".

2. Przysięgli starali się bliżej określić ten tekst.

Postanowiono, iż „sprawy międzynarodowe" należy przedstawić z punktu widzenia filozoficznego i humanitarnego.

Chodzi o to, aby przyznać nagrodę za szczere dążenie do wspólnego zrozumienia narodów, „nie w **sprawach**", lecz w ideałach wysokiej sprawiedliwości, do których sprzymierzeńcy dążyli podczas wojny kosztem dobrowolnych ofiar aż do zwycięstwa.

3. Artysta, który potrafi najlepiej wyrazić ten ideał w czystej plastycznej formie, będzie zasługiwał na nagrodę.

4. Dlatego też Przysięgli zostawiają swobodę współzawodnikom i nie chcą zbyt ściśle określać granic podanego programu.

5. Pomimo to postanowiono, iż forma rytowanego medalu (gravure en médaille) będzie najlepiej odpowiadała celowi i wybraną została nie tarcza (plaquette), lecz medal dużego rozmiaru z średnicą najwyżej 11 centymetrów.

6. Podług Statutu, konkurs ten dopuszcza tylko: 1. byłych wojaków Wielkiej Wojny, niezależnie od ich wieku; 2. młodych artystów do lat 28, należących do krajów sprzymierzonych.

7. Postanowiono, iż przyjęcie modeli odbędzie się w centrali Fidac'u w Paryżu; Sekretarjat Fidac'u udzieli wszelkich potrzebnych dodatkowych informacji.

8. Zamknięcie konkursu określono na 30 listopada; do tego dnia wszystkie modele powinne być nadsyłane do Centrali Fidacu'u.

9. Artysta może podług swego gustu umieścić

swój temat **recto** czy **verso.** Jedyny dopuszczalny tekst jest: „F. I. D. A. C.", który może być rozwinięty w zależności od upodobania artysty. Przestrzeń musi być zostawioną dla rytowania nazwy instytucji wychowawczej oraz daty.

10. Nadsyłane modele muszą być zrobione z odlewu gipsowego, gotowego dla ostatecznego wykonania.

11. Fidac, który organizuje konkurs, nie bierze odpowiedzialności za przesyłki.

(Podpisy):
Welles Bosworth. Brunelleschi. Ch. Piot.
Iovanovitch. André Désarrois.

Uwaga: Zarząd Związku wzywa Druhów, aby nie lekceważyli sprawy i znaczenia F. I. D. A. C.'u i zaopatrywali się w znaczki tegoż za pośrednictwem Zarządów Okręgowych.

Ukonstytuowanie się Zarządu Związku.

Podaje się do wiadomości Zarządów Okręgowych, poszczególnych Towarzystw i członków Związku wyciąg protokółu pierwszego pozjazdowego posiedzenia Zarządu (28. 5. 27) dotyczący ukonstytuowania się Zarządu:

Do punktu 4. Stwierdza druh prezes, iż jakkolwiek wybór druha Józefa Tylczyńskiego na ostatniem Zjeździe Delegatów możnaby uważać za dokonany, winno mimo to nastąpić formalne kooptowanie druha Tylczyńskiego na wolne 15 miejsce w Zarządzie. Kooptacje tę uchwalono jednogłośnie.

Do punktu 6. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: Prezes druh Dr. Głowacki, wiceprezes druh poseł Rzepecki, komendant druh płk. rez. Lange, sekretarz druh por. rez. Szykowny, skarbnik druh ppor. rez. Kroczyński. Reszta członków Zarządu tworzy radnych, a Zarząd cały dzieli się na następujące wydziały:

1. **Wydział wojskowo-wychowawczy i p. w.** tworzą druhowie: Lange, Thiel, Dr. Śliwiński, Podlewski i Raczyński. Wydział ten pracować będzie samodzielnie, jednakże w ścisłem porozumieniu z prezesem w kierunku jak najsprawniejszego przysposobienia wojskowego i otrzymuje równocześnie upoważnienie do podjęcia pertraktacyj z innemi pokrewnemi Związkami, a mianowicie Związkiem Uczestników Powstania, Związkiem Hallerczyków, Marynarzy i t. p. w celu zlania ich w jedną całość dla uniknięcia rozbieżności na polu przysposobienia wojskowego.

2. **Wydział organizacyjno-administracyjny** tworzą druhowie: Dr. Głowacki, Szykowny, Kroczyński, Stachecki, Wrobiński i Tylczyński. Wydział ten zajmować się będzie jak najsprawniejszą administracją Związku i rozszerzaniem organizacji na wszystkie zakątki terenu D. O. K. VII.

3. **Wydział propagandowo-oświatowy i Komitet redakcyjny** tworzą druhowie: Rzepecki, ks. Steinmetz, Kęszycki i Kossakowski. Wydział ten troszczyć się będzie o należytą oświatę i redagowanie organu związkowego przy życzliwej współpracy wszystkich członków Zarządu i poszczególnych wydziałów. **Redaktorem odpowiedzialnym Organu Związkowego mianowano druha ppor. rez. Stanisł. Kroczyńskiego.**

Kasą Związkową zawiadywać będą wspólnie druhowie: Kroczyński i Stachecki w ten sposób, że druh Kroczyński prowadzić będzie ogólną kasę, a druh Stachecki zajmie się sprzedażą i wysyłką znaczków składkowych, książeczek osobistych, statutów i innego materjału w swoim, **każdego czasu przystępnym biurze Związku Inwalidów Wojennych przy ulicy Koziej nr. 8.**

Sprawami Fidac'u zajmować się będą specjalnie druhowie: Dr. Śliwiński i Kęszycki.

Posiedzenia Zarządu Związku postanowiono odbywać z reguły w każdą ostatnią sobotę miesiąca o godz. 3½ po południu. Nadzwyczajne posiedzenia odbywać się będą w miarę potrzeby.

Protokół

Dorocznego Zjazdu Delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII, odbytego w Poznaniu, dnia 15-go maja 1927 r., o godzinie 10,30 przedpołudniem.

(W skróceniu.)

Zjazd zwołany został okólnikiem Zarządu Związku Nr. 16 z dnia 26 kwietnia 1927 r., wystosowanym do wszystkich Zarządów Okręgowych.

Porządek podzielono na dwie części, a mianowicie uroczystościową i dyskusyjną. W pierwszej części ujęte były następujące punkty:

1. Stwierdzenie obecnych i legitymacyj delegatów. — 2. Otwarcie Zjazdu i powitanie przedstawicieli władz i bratnich Związków. 3. Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu. 4. Referat z 5-letniej działalności Związku. 5. Roczne sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) komendanta, d) skarbnika, e) Komisji Rewizyjnej. 6. Sprawozdanie z konferencji przedstawicieli Związków P. W. w Warszawie w dniach 30. 4. i 1. 5. 7. Dyskusja nad sprawozdaniami. 8. Udzielenie pokwitowania ustępującemu Zarządowi. 9. Wysłuchanie sprawozdań delegatów o stanie organizacyjnym poszczególnych Okręgów. 10. Uchwalenie zmian do statutu. 11. Uchwalenie nowego wykonania odznaki związkowej dla kat. 1 (powst. zbrojn.) z zastrzeżeniem zatwierdzenia tejże przez M. S. Wojsk. 12. Rozpatrzenie i załatwienie nadesłanych wniosków od Okręgów i Tow. (Reorganizacja Związku). 13. Wybór Komisji skrutacyjnej do przeprowadzenia wyborów. 14. Wybór nowego Zarządu. 15. Ustosunkowanie się do innych organizacyj. 16. Wolne głosy. 17. Zamknięcie.

Przy punkcie 1-szym stwierdził sekretarz Związku, iż z ramienia Zarządu Związku obecni są druhowie: Dr. Głowacki, Rzepecki, Lange, Dr. Śliwiński, Paluch, Stachecki, Kwieciński, Kroczyński i Szykowny, czyli komplet.

Okręgi reprezentowane były następująco:

Okręg	I. Poznań na ogólną liczbę członków	2 566	delegatów	26
,,	II. Koło ,, ,, ,, ,,	234	,,	2
,,	III. Gniezno ,, ,, ,, ,,	868	,,	12
,,	IV. Kalisz ,, ,, ,, ,,	276	,,	2
,,	V. Ostrów ,, ,, ,, ,,	864	,,	9
,,	VI. Koźmin ,, ,, ,, ,,	1 138	,,	12
,,	VII. Śrem ,, ,, ,, ,,	312	,,	4
,,	VIII. Leszno ,, ,, ,, ,,	1 283	,,	14
,,	IX. Grodzisk na ,, ,, ,,	303	,,	4
,,	X. Szamotuły na ,, ,, ,,	870	,,	9
,,	XI. Czarnków na ,, ,, ,,	796	,,	8
,,	XII. Odolanów ,, ,, ,, ,,	472	,,	4
,,	XIII. Kępno ,, ,, ,, ,,	588	,,	7
,,	XIV. Wolsztyn ,, ,, ,, ,,	566	,,	6
,,	XV. Zbąszyń ,, ,, ,, ,,	478	,,	6
	czyli na ogólną liczbę członków	11 614	delegat.	125

Do punktu 2-go zabrał głos prezes Związku druh Dr. Zygmunt Głowacki:

Szanowni Zebrani!

Zeszliśmy się dziś tutaj w stolicy Wielkopolski na VI. doroczny Zjazd Delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII., który staje się dla nas temwięcej pamiętnym i uroczystym dlatego, że łączy się z pięcioletnią rocznicą istnienia Związku naszego.

Mam zaszczyt w pierwszej linji powitać przedstawicieli wszystkich władz państwowych, samorządowych i komunalnych, a mianowicie: 1. p. płk. sztabu gen. Ulrycha, reprezentanta M. S. Wojsk., dyrektora Państw. Urz. Wych. Fiz. i P. W. z Warszawy, 2. adjutanta osob. p. marszałka Piłsudskiego p. rotm. Grocholskiego, 3. reprezent. D. O. K. VII. p. rotm. Pętkowskiego, 4. reprezent. bratniego Związku Pomorskiego w osobach druhów: prezesa M. Mielżyńskiego, k-danta kpt. rez. Bernaczyka, sekret. Baranowskiego i radnego mjr. rez. Tebinkę, 5. reprezent. bratniego Związku Śląskiego w osobie p. mecenasa Chmielewskiego i dziękuję im za przybycie na dzisiejszą uroczystość. Wreszcie witam serdecznie Was Druhów, delegatów 15 Okręgów naszego Związku.

Schylając czoła przed prochami śp. poległych w powstaniu bohaterów i braci naszych oraz wszystkich w roku sprawozdawczym zmarłych serdecznych druhów naszych, uczcijmy ich pamięć przez powstanie z miejsc: „Cześć ich pamięci!" Obrady dzisiejsze są ważne, a uchwały mające zapaść będą miały doniosłe znaczenie. Zadecydować one mają o dalszym silnym rozwoju idei związkowej, o zaciśnieniu węzłów wzajemnych, opartem na rygorze wojskowym i na bezwzględnej subordynacji wobec władz organizacyjnych. Patrząc wstecz na naszą pracę stwierdzić musimy z zadowoleniem, że Związek nasz, zwłaszcza w ostatnim roku, się ożywił, a praca w nim się wzmogła, tak, że Związek doznał uznania nietylko u społeczeństwa wielkopolskiego, ale też władz państwowych.

Mimo tych sukcesów nie powinniśmy opuścić rąk, lecz należy wysiłki nasze odtąd nawet podwoić ze względu na cały szereg nowych zadań i obowiązków, jakie nakłada na nas nasza ukochana Ojczyzna. Z żywemi iść nam wypada naprzód i sięgnąć po życie nowe! Wróg ostrzy na nas zęby i najchętniej pogrążyłby nas znów w sromotnej niewoli, zabierając nam chciwie nasze ziemie, tucząc się naszem mieniem i zdobyczami naszych walk i ciężkiej pracy. Pokażmy mu nasze polskie pięści i wzbudźmy w nim respekt!

Przystąpmy z należytą powagą do dzisiejszych obrad, a wydadzą one dobre owoce, jeżeli duch granitowej powstańczej woli i gorącej miłości Ojczyzny krzepić będzie nasze umysły i chronić przed rdzą wzajemnej niewiary i przed bezecnem niszczycielstwem tak wrogów zewnętrznych, jak wewnętrznych. Niech siły nasze budują chwałę Polski. Nie buduje jej przemoc fizyczna, ponieważ jest ona nietrwałą, nienawiść społeczna, bo ona roztrwania siły, natomiast zbuduje chwałę Polski: karność, harmonja, stała i pilna praca oraz szczera, czysta miłość Ojczyzny. Prcować nam trzeba nad dalszem spotęgowaniem tych sił i wartości, które utrwalają potęgę i chwałę naszej ukochanej Ojczyzny. Z całą energją należy rozbudować organizację tych sił dla użycia ich w razie potrzeby ku dobru naszej Rzeczypospolitej. Cała nasza współpraca, oparta o statut Związku, poświęcona jest przecież wyłącznie dla dobra naszego kraju.

A teraz w karnej wierności i w głębokiem poszanowaniu Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej złóżmy Jej nasz hołd okrzykiem: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!"



Wielkopolski powstaniec-grenadjer

Rzeźba prof. Wład. Marcinkowskiego, przeznaczona na „Pomnik Wolności w Koźminie".

Okrzyk powyższy pochwycili zebrani z entuzjazmem. poczem ruszono na salę obrad Giełdy Zbożowej i Towarowej w gmachu „Apollo".

Do punktu 3-go porządku obrad wysłuchano odczytany przez sekretarza Związku druha Szykownego protokół z ostatniego Zjazdu Delegatów, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Do punktu 4-go wygłosił bardzo rzeczowo i treściwie opracowany referat z 5-letniej działalności Związku druh radny Ludwik Stachecki, poruszając wszystkie dodatnie i ujemne wpływy i prace, jakie w przeciągu minionych

5 lat pokonywać musiał Zarząd Związku, by doprowadzić organizację do dzisiejszego stanu i rozkwitu. W dalszym ciągu na prośbę p. pułk. szt. gen. Ulrycha, który wskutek braku czasu nie mógł dłużej brać udziału w obradach wysunięto naprzód punkt 5-ty, do którego wygłosił obszerny i rzeczowo opracowane sprawozdanie z odbytej w dniach 30 kwietnia i 1 maja r. b. konferencji przedstawicieli Związków P. W. w Warszawie sekretarz Związku druh Szykowny. Sprawozdania tego wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem, poczem zabrał głos p. pułk. Ulrych, który potwierdził w zupełności przebieg konferencji i wyraził sprawozdawcy swe uznanie. Dalej podkreślił p. pułk. Ulrych konieczność przysposobienia wojskowego w celach obrony granic, by przygotować jak najtańszym kosztem armję posiłkową na wypadek wojny. Główny nacisk kładzie się na szkolenie młodzieży przedpoborowej. Przedewszystkiem idzie o ciągłość pracy w tym kierunku, drogą powszechnego wysiłku narodowego, do którego powinni stanąć wszyscy Polacy dobrej woli. Następnie przemawiali, składając życzenia Zjazdowi z ramienia delegacji Związku Pomorskiego p. prezes Maciej Mielżyński i kapitan rez. Bernaczek, a w imieniu Powstańców Śląskich p. mecenas Chmielewski. Opuścili salę obrad reprezentanci M. S. Wojsk. p. pułk. Ulrych i major Grocholski, żegnając się ze Zjazdem, poczem wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć armji polskiej. W związku z tem postanowiono wysłać depesze następującej treści:

1. Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego w Warszawie. „VI. roczny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII., obejmujący 15 Okręgów i 186 Towarzystw przesyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej najszczersze wyrazy czci, hołdu i przywiązania, ślubując wierność Ojczyźnie, posłuszeństwo Rządowi, karną i solidarną obronę Państwa przed każdym wrogiem, któryby odważył się sięgnąć po Jej Honor i Majestat".

2. Do Prymasa Polski Księdza Arcybiskupa Dr. Hlonda w Poznaniu. „VI. Zjazd Delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII przesyła Najprzewielebniejszemu Księdzu Prymasowi wyrazy synowskiej miłości i najgłębszego hołdu".

3. Do Pana Ministra Spraw Wojskowych „Belweder" Warszawa. „VI. Szósty Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. przesyła Panu Marszałkowi wyrazy posłuszeństwa w służbie przysposobienia wojskowego oraz głębokiej czci jako pierwszemu żołnierzowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

4. Do Pana Wojewody Poznańskiego A. Bnińskiego w Poznaniu. „VI. Zjazd Delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. przesyła Panu Wojewodzie wyrazy najgłębszego poważania i stwierdza, że Związek nasz stale będzie dążył do wychowania cnót obywatelskich, wierności dla Państwa i miłości Ojczyzny".

Przy redagowaniu telegramu do p. Ministra Spraw Wojskowych zaszedł niemiły incydent; gdy jeden z delegatów domagał się pominięcia w telegramie tytułu „marszałka", na co zresztą ogólnie nie reagowano, **powstał p. mjr. rez. Paluch i z patetycznym gestem wykrzyknął: „Stwierdzam, że rozpoczyna się pierwszy etap naszego rozłamu".** Taki wykrzyknik, rzucony od stołu prezydjalnego, odczuło zebranie jako prowokację, to też burza okrzyków zagłuszyła dalsze jego przemówienie.

Przystąpiono do punktu 6-go przy którym wygłaszali swe roczne sprawozdania:

1. Prezes Związku druh Dr. Z. Głowacki, który w ogólnych zarysach naszkicował pracę i zabiegi Zarządu Związku około należytego kierowania Związkiem i przedstawił niektóre trudności, jakie zwalczać musiano w interesie podtrzymania apolityczności Związku, jako organizacji przysposobienia wojskowego.

2. Sekretarz Związku por. rez. Szykowny wygłosił obszerne i rzeczowe sprawozdanie, dzieląc je na kilka zasadniczych punktów, a mianowicie: a) skład Zarządu i jego działalność, b) sekretarjat i jego działalność, c) dyslokacja Okręgów, ich działalność i stany liczebne, d) ogólne uwagi.

Bliższych szczegółów z tegoż sprawozdania nie protokołuje się, ponieważ po odbytym Zjeździe rozesłane ono będzie na poszczególne Okręgi.

3. Komendant Związku druh mjr. rez. Kwieciński, który w ogólnych zarysach przedstawił pracę w poszczególnych Okręgach w kierunku przysposobienia wojskowego, potrącając o odbyte apele i spostrzeżenia, jakie na nich poczynił Zarząd przez swych reprezentantów, biorących udział w poszczególnych apelach okręgowych. Pod koniec swego sprawozdania potrącił druh komendant o współpracę z „Strzelcem", której wzbraniają się poszczególne Okręgi i Towarzystwa, a co według zdania mówcy ujemnie wpływa na rozwój Związku naszego. Kiedy zamierzał dalej motywować konieczność tejże współpracy przerwano mu wykrzykami protestującemi tak, że tematu tego ukończyć nie mógł. Incydent ten wprowadził ferment wśród uczestników Zjazdu do tego stopnia, że przewodniczący zniewolony był powoływać do porządku tak mówcę, jak i poszczególnych delegatów.

4. Skarbnik Związku druh Kroczyński, który rozprowadzając swe sprawozdanie w detaljach na poszczególne Okręgi i Towarzystwa zakończył swe sprawozdanie przedstawieniem następującego bilansu:

Bilans.

	Przychód	Rozchód
Oznaki	2 800,04	2 968,28
Druki	2 078,47	1 770,65
Znaczki	2 172,10	381,40
Subwencja i darowizny	2 795,00	—
Pożyczki	1 000,00	—
Utrzymanie biura	—	3 125,78
Portorja	13,05	453,68
Podróże i reprezentacje	278,00	1 312,34
Różne	245,15	9,00
Fidac	—	443,90
Inwentarz	—	185,00
Gotówka	—	731,78
Ogółem	11 381,81	11 381,81

Następnie wykazał majątek Związku: regały, urządzenie biurowe, druki, odznaki, gotówkę i dłużników na ogólną kwotę 1 703,03 zł.

Wkońcu swego sprawozdania przedłożył druh skarbnik budżet na rok 1927/28, który zamyka się po stronie przychodów i rozchodów na 10 000 zł.

5. W imieniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos druh poseł Karol Rzepecki, który oświadczył, iż zbadał książki i dowody kasowe. Znalazłszy je w należytym porządku wnosi o udzielenie pokwitowania skarbnikowi.

Na tem zakończono pierwszą część obrad i druh prezes solwując je ogłosił przerwę obiadową do godziny 3-ciej.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do punktu 7-go, t. j. dyskusji nad sprawozdaniami.

Jakkolwiek wypowiadali się poszczególni delegaci z uznaniem o sprawozdaniach prezesa, sekretarza i skarbnika, to nie chciano się pogodzić z sprawozdaniem druha komendanta mjr. rez. Kwiecińskiego, który zamiast rzeczowego sprawozdania z działalności Związku pod względem przysposobienia wojskowego, starał się przekonywać Zjazd Delegatów o konieczności współpracy naszej z „Strzelcem". To też padały dość ostre zarzuty przeciwko takim wywodom, które starał się załagodzić druh mjr. rez. Paluch, wygłaszając drastyczne przemówienie, które przerwano mu kilkakrotnie okrzykami i protestami.

W dalszym ciągu porusza kilku delegatów niektóre ustępy ze sprawozdań druhów sekretarza i skarbnika, prostując niektóre cyfry tak pod względem stanów liczebnych w poszczególnych Okręgach, jak i sprawozdania kasowego, które wyjaśniono od stołu prezydjalnego tem, że zestawienia stanów liczebnych dokonano na podstawie zebranego materjału statystycznego, a zaszłe w międzyczasie zmiany chętnie Zarząd sprostuje na podstawie wysłuchanych danych.

Na tem zakończono dyskusję i na wniosek dh. Rzepeckiego udzielono Zarządowi absolutorjum.

W dalszym ciągu oświadcza druh prezes, iż punkt 9 uzbytecznia się przez ujęcie stanów organizacyjnych poszczególnych Okręgów w sprawozdaniu druha sekretarza, na co zebrani się godzą i przywiezione ze sobą podkładki do sprawozdań składają do zużytkowania na ręce Zarządu. Podkładki takie odebrano od Okręgu II, IV, VII, IX i XII. Wskutek przemęczenia składa druh prezes za zgodą zebranych dalsze przewodnictwo w ręce druha pułkownika rez. Jul. Lange'go.

(Dokończenie nastąpi.)

Baczność!

„Wobec stale dającego się odczuwać braku odpowiednich **podręczników do ćwiczeń polowych i musztry,** postaraliśmy się o korzystną ofertę na odnośne podręczniki (Wyciąg z regulaminu piechoty, część I.), które oddać możemy Okręgom, Towarzystwom względnie poszczególnym druhom komendantom po cenie 75 groszy za egzemplarz. Zapotrzebowania skierowywać do sekretarjatu Związku — Poznań, Piekary 17".

Zaleca się, aby Zarządy wszystkich Towarzystw powiadomiły członków o naszym **obowiązkowym** organie i spowodowały dd. sekretarzy lub skarbników do abonowania pisma począwszy od **15. 6. 1927.**

Zarząd Związku

Dr. Z. Głowacki, prezes. St. Szykowny, sekretarz.

Od Administracji!

Zamawiać pismo prosimy **ryczałtowo** dla wszystkich abonentów w Towarzystwie (pod jedną opaską). Abonament do 1. 10. 27 (7 numerów) wynosi **2 złote.** Od 1. 10. 27 będziemy organ przekazywać przez pocztę na ręce jednostki, która egz. rozdzieli abonentom. Adresować:

Administracja „Za Wolność"
Poznań, Piekary 17.

Druhów komendantów, sekretarzy,

nie wykluczając innych, prosimy o nadsyłanie **fotografji,** dotyczących „Przysp. Wojsk.": ćwiczeń, apelów, strzelania, marszów i t. p. Również prosimy o krótkie, zwięzłe opisy tychże, raporty i sprawozdania.

Druhowie! Mniej zabaw, tańcówek, jubileuszy, honorowych członków i błahostek, a **więcej** ćwiczeń, apeli, marszów, strzelania, bo tylko siłą militarną odeprzemy wroga!

Adresować: Redakcja „Za Wolność", Poznań, Piekary 17. **Redakcja.**

Wydawnictwo Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII. — Redaktor odpowiedzialny por. rez. Stanisław Kroczyński.
Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.